



tekst

JUSTYNA JAROSIŃSKA

redaktor wydania

Dziś z racji niżu demograficznego szkoły zabiegają o uczniów. Każda placówka stara się zapewnić szeroki wachlarz zajęć pozalekcyjnych oraz kadrę na najwyższym poziomie. Rodzice, mając możliwość wyboru, szukają dla dziecka jak najlepszej placówki, która zaproponuje najciekawszą ofertę. Indywidualne podejście do ucznia proponuje nowo powstała w Lublinie Szkoła Podstawowa „Skrzydła”, o której można przeczytać na str. IV-V.

krótko

Świececzka za rockmanów

PARAFIA ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA zaprasza 21 listopada na Zaduszki Rockowe, by wspólnie modlić się za zmarłych muzyków rockowych, i nie tylko. Program spotkania to: 17.15 – modlitwa różańcowa za zmarłych muzyków, artystów i sportowców; 18.00 – Msza św. w intencji zmarłych muzyków (oprawa muzyczna zespół BeJotTe). W trakcie nabożeństwa zostanie odczytana lista zmarłych muzyków – tych bardzo znanych i tych mniej znanych. Każdy będzie mógł zapalić świeczkę w intencji swojego muzyka, za którego się modli. Po Mszy św. zagra zespół BeJotTe.

Rusza Tydzień Muzyki Chrześcijańskiej „Cecylianka”

Boże dźwięki w seminarium

Chwalić Pana Boga muzyką i **wspólnie przeżywać radość bycia chrześcijaninem** – do tego zapraszają diakoni Metropolitalnego Seminarium Duchownego, którzy od 21 do 27 listopada organizują cykl koncertów.

GOŚC
pod patronatem „Gościa”



Chórek dziecięcy z parafii pw. św. Urszuli Ledóchowskiej w Lublinie, prowadzony przez Siostry Urszulanki Serca Jezusa Konającego wystąpił na ubiegłorocznym festiwalu

Nazwa imprezy wzięta się od patronki chórzystów, organistów i zespołów wokalnych – Cecylii, której liturgiczne wspomnienie Kościół obchodzi 22 listopada. Wszystkie występy będą się odbywały w budynku seminarium, codziennie o godz. 19.30. Gatunki będą zróżnicowane. W niedzielę będzie można posłuchać Przyjaciół Seminarium, w poniedziałek Pawła Krupskiego z zespołem (w programie

muzyka klasyczna), we wtorek scholi oraz zespołów parafialnych i szkolnych z Bełżyc, Chełma, Lubartowa i Lublina, w środę zespołu EN GEDI, a w czwartek swoje talenty zaprezentują zespoły seminaryjne. Piątkowego koncertu nie mogą przegapić wielbiciele dźwięków Wschodu – wystąpi muzyczno-taneczny zespół greckokatolicki Marana Tha z Białorusi, tymczasem w sobotę zaśpiewa Gospel On z Łęcznej oraz gwiazda festiwalu Gospel Rain.

Wstęp na koncerty jest wolny. Warto dla doznań muzycznych. To także okazja do obejrzenia „od środka” miejsca, w którym przygotowują się do kapłaństwa nasi przyszli duszpasterze.

Joanna Mazurek

Program „Cecylianki” dostępny jest na stronie www.seminarium.kuria.lublin.pl.

Uczą się z historii



Zygmunt Nasalski przy tablicy pamiątkowej poświęconej jego dziadkowi

LUBLIN. W ramach programu edukacyjnego „Katyń... ocalić od zapomnienia” w Szkole Podstawowej nr 4 odbyła się uroczystość posadzenia dębu pamięci i odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconych aspirantowi policji Janowi Bernatowi zamordowanemu w siedzibie NKWD w Twerze

w 1940 roku strzałem w tył głowy. Honorowym gościem uroczystości był wnuk zamordowanego, dyrektor Muzeum Lubelskiego na Zamku, Zygmunt Nasalski. Społeczność szkolna uczestniczyła we Mszy św. w intencji pomordowanych na Wschodzie i w części artystycznej.

Czas zadumy

JÓZEFÓW. Pamięci tych, którzy odeszli, wszystkim pokoleniom Polaków, walczącym o wolność, polskość, chrześcijaństwo i dziedzictwo narodowe poświęcona była uroczystość przygotowana przez uczniów z ZSO. Miała ona miejsce w kościele pw. Bożego Ciała w Józefowie nad Wisłą. Pod kierunkiem nauczycieli młodzież zrealizowała montaż słowno-mu-

zyczny połączony z prezentacją multimedialną, który przywołał do apelu żołnierzy Tadeusza Kościuszki, legionistów generała Jana Henryka Dąbrowskiego, powstańców 1831 i 1861 roku, żołnierzy Józefa Piłsudskiego czasów I wojny światowej, żołnierzy września 1939 roku, powstańców warszawskich, wszystkich poległych na frontach II wojny światowej.



Młodzież z ZSO w Józefowie uczciła pamięć poległych za wolność ojczyzny

Dzieci trzeba chronić

LUBLIN. W związku z ogólnopolską kampanią „Zły dotyk” w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja „Zapobieganie problemowi wykorzystywania seksualnego dzieci”. Zorganizowało ją Kuratorium Oświaty w Lublinie we współpracy z Zakładem Psychologii Wychowawczej i Psychologii Rodziny UMCS oraz Lubelskim Regionalnym Ośrodkiem Polityki

Społecznej pod patronatem Rzecznika Praw Dziecka. W konferencji uczestniczyli także twórcy kampanii – przedstawiciele fundacji Dzieci Niczyje i fundacji Kidprotect.pl. Spotkanie skierowane było do pracowników instytucji zajmującej się działalnością opiekuńczo-wychowawczą i do wszystkich organów jednostek samorządu terytorialnego wrażliwych na problem krzywdzonych dzieci.

Słońce dla Olivera

KRASNYSTAW. Około 100 osób bawiło się w Krasnostawskim Domu Kultury na wyjątkowym koncercie Hip-Hop Night, z którego całkowity dochód został przeznaczony na operację niewidomego, chorego na retinopatię wcześniaczą Oliverka urodzonego w szóstym miesią-

cu ciąży. Koncert, w czasie którego wystąpiły zespoły z Zamościa, Hrubieszowa, Lublina i Krasnegostawu, był elementem akcji „Pomóż Oliverowi ujrzeć słońce”. Jedyną szansą dla chłopca na odzyskanie wzroku jest seria 12 operacji, kosztujących około 40 tys. euro.



Hiphopowcy rozruszali Dom Kultury w Krasnymstawie

Obwodnica otwarta

KRAŚNIK. Minister infrastruktury Cezary Grabarczyk uczestniczył w uroczystym otwarciu obwodnicy Kraśnika, dzięki której skończy się ruch ciężkich pojazdów przez centrum. Nowa trasa liczy przeszło 5 km, z czego na odcinku o długości 3,2 km jezdnia ma trzy pasy ruchu. Na obwodnicy powstały także dwie estakady. Nad trasą znajduje się również wiadukt, a oprócz tego wybudowano 56-metrowy tunel pod drogą gminną. Inwestycja objęła też budowę dróg dojazdowych i ronda na skrzyżowaniu obwodnicy

z ulicami Przemysłową i Janowską. Obwodnica ma przejąć ruch tranzytowy na trasie Kielce–Lublin, a także Kielce–Rzeszów.

GOŚĆ LUBELSKI
lublin@goscniedelny.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON/FAKS (81) 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Krzysztof Podstawka
– dyrektor oddziału, Agnieszka Gieroba,
Justyna Jarosińska, Joanna Mazurek,
Bartosz Rumiński

Budowa lotniska

2640 metrów na start

O tym, dokąd na świecie, jak i od kiedy będzie można latać ze Świdnika z **Arturem Soboniem**, sekretarzem Rady Nadzorczej spółki Port Lotniczy Lublin SA, rozmawia Justyna Jarosińska.



JUSTYNA JAROSIŃSKA

popularny, zarówno dla biznesu, jak i dla ludzi młodych. Już w tej chwili spółka Port Lotniczy Lublin SA ma dokładną siatkę połączeń z różnymi częściami Europy i świata uzgodnioną z przewoźnikami zainteresowanymi korzystaniem ze świdnickiego lotniska. Pas startowy o długości 2640 metrów daje niemal nieograniczone możliwości.

Jakie prace przed nami i kiedy zakończy się realizacja inwestycji?

– W środę 3 listopada ruszyła wycinka drzew. W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się też realizacja pierwszego etapu budowy lotniska. Prace obejmują roboty niwelacyjne na terenie 171 hektarów lotniska, usunięcie kolizji kolektora sanitarnego, przebudowę sieci energetycznej gazociągu. W przyszłym roku rozpocznie się budowa pasa startowego i terminalu. Samo lotnisko, po procesie certyfikacji, powinno być gotowe

w roku 2012. Dotrzymanie terminu możliwe będzie wtedy, gdy przysze władze województwa zgodzą się na poręczenie obligacji spółki Port Lotniczy Lublin i wezmą na siebie budowę dróg dojazdowych do lotniska.

Na lotnisko Lubelszczyzna czekała długo. A przecież nasz region ma wspaniałe tradycje lotnicze...

– Sięgają one jeszcze czasów przedwojennych. Wtedy powstała szkoła pilotów i fabryka samolotów w Lublinie. Okres po II wojnie światowej to czas pasjonatów lotnictwa i pełnej sukcesów działalności aeroklubów. To także produkcja śmigłowców i elementów konstrukcji lotniczych oraz dęblińska Szkoła Orłąt. Ostatnie lata to działalność firm lotniczych z Lubelszczyzny, które osiągnęły sukcesy na rynku. Lotnictwo to z pewnością jedna z tych rzeczy, które łączą mieszkańców naszego regionu. ■

JUSTYNA JAROSIŃSKA: W tym tygodniu ruszyła budowa lotniska w Świdniku. Komu będzie ono służyło?

ARTUR SOBON: – Łatwy dostęp do lotniska to okno na świat dla całego regionu. Potwierdzają to analizy angielskiej firmy Airport Strategy and Marketing, która ocenia, że liczba pasażerów świdnickiego lotniska osiągnie liczbę jednego milio-

– Tradycje lotnicze na Lubelszczyźnie sięgają jeszcze czasów przedwojennych – mówi Artur Sobon

na rocznie już w trzy lata po jego uruchomieniu i wzrośnie do ok. 2,4 miliona w ciągu roku. Dzięki temu, że transport lotniczy będzie coraz tańszy, stanie się coraz bardziej

Trzy dni Święta Niepodległości

Wolność nie jest na zawsze

Ceremoniał wojskowy na placu Litewskim, przelot biało-czerwonych Iskier, wręczenie odznaczeń państwowych, gra niepodległościowa dla młodzieży – w taki sposób w Lublinie uczczono 11 listopada.

Tegoroczne obchody miały wyjątkowo uroczysty charakter i trwały aż trzy dni. 9 listopada w koncercie galowym w Filharmonii Lubelskiej wzięli udział laureaci konkursu poezji, prozy i pieśni patriotycznej im. Ryszarda Kaczorowskiego „Ojczyzno moja najmilsza”, a także Borys Somerschef, chór ogólnopolskiego programu „Spiewająca Polska” i zespół Scholares Minores pro Musica Antiqua.

10 listopada był dniem spotkania młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w Lu-

belskim Urzędzie Wojewódzkim i próbą przekazania im wartości patriotycznych w jak najciekawszy sposób. Uczniowie uczestniczyli w konkursie historycznym i wspólnie dyskutowali na temat sukcesów i trudności odrodzonego państwa polskiego w latach 1918–1939.

Biskup Artur Miziński, który odprawił 11 listopada Mszę św. w intencji Ojczyzny w archikatedrze lubelskiej, przywołał słowa kard. S. Wyszyńskiego: – Patriotyzm to nie tylko postawa indywidualna, ale też społeczna – mówił. Wyjątkowo piękna pogoda i nastroje przedwyborcze były przyczyną pojawienia się na placu Litewskim, miejscu corocznych obchodów, niebywale dużej liczby patriotów – dużych i małych. Wszyscy z zaciekawieniem obserwowali przelot czterech samolotów Iskra



JUSTYNA JAROSIŃSKA

11 listopada obchodzono wyjątkowo uroczyste

z 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie oraz tradycyjną odprawę z udziałem kompanii honorowych. – Niech związana z 11 listopada tradycja sprzyja narodowej zgodzie. Uczcijmy wolność, która – jak uczą doświadczenia naszych przodków – nie bywa dana raz na zawsze – mówiła w swym okolicznościowym wystąpieniu wojewoda lubelski Genowefa Tokarska. Ciekawym pomysłem było zorga-

nizowanie przez lubelski hufiec harcerzy Baszta ZHR gry niepodległościowej, skierowanej przede wszystkim do młodzieży, która miała uświadomić lublinianom, jaką rolę odegrało miasto w odzyskaniu niepodległości w 1918 roku.

Uroczystości zakończyło wręczenie przez wojewodę odznaczeń państwowych i wieczorny koncert „Viva Polonia” w archikatedrze lubelskiej. ■



Wielka uroczystość w szkole – ślubowanie pierwszaków



Strażnicy uśmiech

EDUKACJA. Grupa rodziców chciała, żeby szkoła, do której posła swoje dzieci, żyła tymi samymi wartościami, które uznają oni sami. **Postanowili zatroszczyć się o to w wyjątkowy sposób – sami założyli taką placówkę.** Na początek – podstawówkę.

tekst i zdjęcia

JUSTYNA JAROSIŃSKA

jjarosinska@goscniedzielny.pl

Rodzice szukają szkoły pierwszej w rankingach; porównują wyniki sprawdzianów zewnętrznych, egzaminów gimnazjalnych, olimpiad, wypytyują znajomych. Wszystko po to, żeby ich dziecko miało jak najlepszy start w życiu. Niektórzy, szczególnie ci bardziej majątni, zapisują pociechy do szkół prywatnych lub społecznych, licząc na to, że odpowiednie czesne zapewni ich dzieciom bezpieczeństwo i edukację na najwyższym poziomie, a im samym satysfakcję i święty spokój.

Wychowanie do życia

Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Skrzydła” stworzona, jak sami podkreślają, przez rodziny dla rodzin ruszyła w tym roku szkolnym w Lublinie. Dla założycieli, rodziców, najważniejsze przy organizacji placówki oświatowej było to, by dziecko oprócz zdobycia encyklopedycznej wiedzy, nauczyło się samodzielności i nie straciło poczucia wła-

snej wartości, niezależnie od umiejętności i wyglądu zewnętrznego. A to jest możliwe, gdy nauczyciel zauważa nie tylko złe zachowanie i kiepskie oceny, ale także indywidualne zdolności ucznia – mówi dyrektorka Małgorzata Wyżlic.

Powołali więc Fundację na Rzecz Wspierania Wychowania i Edukacji „Skrzydła”, której głównym zadaniem jest stworzenie przyjaznych dzieciom szkół, od pierwszej klasy do matury. – Chcemy, aby stworzona przez nas szkoła pomogła nam jako rodzicom wychować nasze dzieci na dobrych ludzi, umiejących rozwijać to, co w nich mocne, i pracować nad tym, co w nich słabe, potrafiących tworzyć prawidłowe relacje z innymi oraz posiadających p o t r z e b n ą wiedzę i zapał do jej odkrywania i pogłę-

biania, aby realizować swoje życiowe marzenia i pragnienia zawodowe – podkreśla Marcin Demkowski, prezes fundacji.

Mimo że nowa podstawówka nie jest szkołą wyznaniową, to założyciele kładą nacisk, by przekazywana wiedza o człowieku była zgodna z nauką Kościoła i wychowanie dzieci odbywało się w duchu chrześcijańskim.



Zajęcia pozalekcyjne w klubie „Sobieradka” nie mają sobie równych



„Skrzydlate”
rodziny na ognisku
integracyjnym



Przygotowanie śniadania, jak się okazuje, nie jest takie trudne

nu

Filip lubi ping-ponga

Rok szkolny podzielony jest tu na trymestry. Każdy z nich kończy się „wielką wywiadówką”. Uczeń ma swojego opiekuna, który czuwa nad jego rozwojem w szkole. Rodzice zobowiązują się przynajmniej trzy razy w roku spotkać się z nim, by porozmawiać o dziecku,



wspólnie wypracować najlepszą dla dziecka ścieżkę rozwoju. Kiedy dzieje się coś niepokojącego, spotkań powinno być więcej.

Szkoła stawia na edukację zróżnicowaną. – Badania pokazują, że chłopcy i dziewczynki w nauczaniu wymagają zupełnie innego podejścia i inaczej przyswajają wiedzę – wyjaśnia M. Wyżlic. – Dzieci oczywiście mają wspólne zajęcia, przede wszystkim taniec. I nie chodzi o to, żeby je całkowicie od siebie oddzielić. Jednak, jak pokazują doświadczenia, dzieci ze szkół, w których kładzie się nacisk na różnice płci, mają znacznie lepsze wyniki w nauce niż dzieci ze szkół strictly koedukacyjnych.

Chłopcy i dziewczynki uczą się według tego samego programu i korzystają z powszechnie dostępnych podręczników. Ale zajęcia dodatkowe, które są tu obowiązkowe, wybierają już zgodnie ze swoimi indywidualnymi zainteresowaniami. W każdym trymestrze mogą wybrać sobie inne. Karolina w przeciwieństwie do Filipa nie przepada za tenisem stołowym, za to świetnie się czuje w klubie „Sobieradka”, gdzie może projektować, wycinać, sklejać i przyszywać. Cała klasa, bo jak na razie jest jedna, bardzo chętnie uczestniczy w zajęciach „Strażnicy uśmiechu”. Ten specjalistyczny program polega na odkrywaniu wnętrza swojego i innych ludzi, akceptowaniu trudnych uczuć oraz budowaniu stabilności emocjonalnej. Dzieci uczą się rozwiązywać konflikty przez rozmowę, a nie siłą. Wszyscy z niecierpliwością czekają na drugi trymestr, bo wtedy zaczną się klub „Smakosza” – będą gotować!

Drugie imię Pana Boga

Franek trafił do tej szkoły, bo jak mówi jego mama Agnieszka, szukali z mężem miejsca, gdzie syn otrzymałby gruntowną edukację w formie dostosowanej do jego indywidualnych potrzeb i możliwości. Chcieli, by w szkole do której chodziłoby ich dziecko, pedagodzy odważnie potrafili mówić o Bogu, honorze i oj-

czyźnie, ale nie w konwencji „dawno dawno temu”. Jarek, tata Karolinki, pragnął, by rozwój jego córki był wspierany przez ludzi, do których ma zaufanie, gdzie kadra nauczycielska stara się wyrabiać w dziecku cechy pomagające w samodzielnej nauce i rozwoju emocjonalno-duchowym. Marcin, tata Jasia, marzył, by jego dzieci chodziły do szkoły, która nie zabije w nich naturalnej ciekawości świata, chciał się czuć traktowany przez szkołę jak partner w kształceniu i wychowywaniu dzieci.

Tata Daniela, Grzegorz, uważa, że szkoła „Skrzydła” jest wymagająca. I wymaga nie tylko od dzieci, ale też i od rodziców. – Spotkania z opiekunem nie zawsze należą do łatwych – mówi. – ale wspierają we wspólnej pracy nad charakterem synka. Na „Skrzydła” zdecydowali się z żoną w ciągu kilku minut słuchania audycji radiowej, w której była prezentowana szkoła. Przypadek? – Tak, Przypadek – śmieje się pan Grzegorz. – To drugie imię Pana Boga!

Pisklęta z ciepłych gniazd

W tej podstawówce rodzice muszą być gotowi traktować wychowanie i edukację swoich dzieci jako zadanie przynależne przede wszystkim im. Tu nie ma mowy o zrzucaniu obowiązku wykształcenia w dziecku dobrych cech na nauczycieli. Rodzice, którzy nie mają zwyczaju interesować się niczym więcej prócz ocen, nie będą się w tym miejscu czuli dobrze. Dlatego integralną częścią kształcenia u nas dzieci jest propozycja udziału rodziców w programie profilaktycznym „Szkoła dla rodziców i wychowawców” – mówi M. Wyżlic.

Tajemnica każdej „innej” szkoły tkwi w uwadze, jaką nauczyciele poświęcają swoim wychowankom, bez względu na to, czy uczą ich literek, gotowania czy męstwa. W Polsce alternatywnych placówek oświatowych przybywa. Pierwsza, która powstawała w Lublinie, to właśnie „Skrzydła”. Czas pokaże, jak uda się wcielić w życie jej motto: „Rodzice dają dzieciom korzenie i skrzydła, zaś pisklęta z ciepłych gniazd wzbijają się najwyżej”. ■

Konferencja o spowiedzi kobiet

Czarna plama na białej sukni

Kobiety chcą pięknie opowiadać o swoich grzechach – te jedne z pierwszych słów ks. Piotra Pawlukiewicza, przekazane za pośrednictwem telebimu, wywołały uśmiech na twarzach wszystkich słuchaczek.

Symposium naukowo-duszpasterskie na temat sakramentu pokuty pań zorganizowały Instytut Teologii Moralnej KUL, Polski Związek Kobiet Katolickich i Harcerskie Koło Akademickie „Żywioły”. Konferencja odbyła się w auli kard. Wyszyńskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Wolnych miejsc siedzących, a nawet stojących, nie było.



Prelegentka dr Wanda Półtawska z o. Andrzejem Derdziukiem, współautorem książki „Spowiedź kobiet”

Nazwać grzech po imieniu

Istotą sympozjum było przede wszystkim pokazanie różnic między spowiedzią kobiet i mężczyzn, uwrażliwienie przyszłych i obecnych spowiedników na te różnice oraz pomoc kobietom w zrozumie-

niu głębszej istoty sakramentu pokuty i pojednania. W sympozjum jako prelegenci wzięli udział dr Wanda Półtawska i dr Maria Jankowska, a także ks. Piotr Pawlukiewicz i ks. Eugeniusz Derdziuk.

– Spowiedź to świadomość własnej niedoskonałości – mówiła dr W. Półtawska. – Grzech zawsze trzeba nazwać po imieniu i ocenić jego kategorię. Ważne jest rozwijanie duszy i formowanie własnego sumienia. Temu ma służyć kierownictwo duchowe. Ks. P. Pawlukiewicz mówił do zgromadzonych z telebimu. Wszyscy obecni na konferencji, ale przede wszystkim przyszli spowiednicy, usłyszeli, że spowiedź kobiet powinna odbywać się zawsze w konfesjonale.

Grzeszymy tak samo

Sympozjum połączone było z promocją najnowszej książki „Spowiedź kobiet” kapucynów o. Andrzeja Derdziuka i o. Adama Zwierza. Ten pierwszy tłumaczył, że kobiety nie grzeszą inaczej, mają jednak zdecydowanie inną wrażliwość i dlatego też potrzebują innego podejścia od spowiednika. I, jak podkreślał, samo sympozjum miało na celu pokazanie specyfiki podejścia kobiet do rzeczywistości. **jj**

XIII Kiermasz Wydawców Katolickich

Książkowa ewangelizacja

Ogromny wybór, nowości wydawnicze, trudno dostępne pozycje i konkurencyjne ceny. To główne powody, dla których warto wybrać się na imprezę, która 23 listopada ruszy na KUL-u.

Kiermasz od lat przyciąga wystawców z całej Polski, którzy mogą nie tylko pohandlować, ale też zareklamować swoją ofertę i wymienić doświadczenia. Największą gratką jest jednak dla oglądających. Na kilkudziesięciu stoiskach szukają już na nich często pomysłów na mikołajkowe i świąteczne prezenty. A wybierać jest w czym: oprócz szerokiego wachlarza książek (od tematyki religijnej, filozoficznej i historycznej po poradniki i albumy), na kiermaszu można obejrzeć i kupić m.in. kartki pocztowe i pły-

ty z różnymi gatunkami muzyki. Niesłabnącą popularnością cieszą się kalendarze. Są dostępne w każdym formacie i kolorze. Wystawcy

zachęcają oglądających drobnymi upominkami, katalogami, które można wziąć do domu, a nawet cukierkami.



Promocje i wyprzedaże czekają na odwiedzających prawie na każdym stoisku

To, co przyciąga przede wszystkim, to jednak niższe niż w sklepach (nawet o kilkanaście złotych) ceny.

Kiermasz odbędzie się w holu Collegium Jana Pawła II. Potrwa do 25 listopada, a stoiska wystawienne można odwiedzać od 9.00 do 18.00. W tym roku w ramach imprezy zaplanowany jest także bezpłatny koncert w auli Stefana Kardynała Wyszyńskiego. W środę o godz. 19 wiersze ks. Jana Twardowskiego wykona tam zespół Krakowskie Przedmieście. Głównym organizatorem kiermaszu jest Stowarzyszenie Wydawców Katolickich, a współorganizatorem Katolicki Uniwersytet Lubelski.

GOŚĆ
pod patronatem „Gościa”

Joanna Mazurek

Pomóc bezdomnym zanim przyjdą mrozy

Plaster na serce

Z roku na rok przybywa w Lublinie osób, które nie mają dachu nad głową. Ciągłe brakuje dla nich miejsc noclegowych. **Na szczęście są wolontariusze z Gorącego Patrolu.**

Zima, wbrew przewidywaniom meteorologów, nie zatakowała nas wraz z połową października. Nie zanotowano też, jak do tej pory, w rejonie żadnych przypadków śmierci z wychłodzenia. Mimo tego Gorący Patrol, od ośmiu lat działający w Lublinie, jak zwykle 1 listopada rozpoczął działalność.

Gorący Patrol to nazwa jednego z programów Regionalnego Centrum Wolontariatu w Lublinie. Wystartował jesienią 2002 r. po fali tragicznych doniesień o zamarzeniach. Jego istotą jest pomoc wszystkim bezdomnym i osobom w trudnej sytuacji życiowej, nawet tym, które tę pomoc odrzucają. Głównym koordynatorem akcji jest aktualnie Marek Duda, student ekonomii UMCS, który kieruje grupą przeszło 30 wolontariuszy. Rekrutacja ochotników do tegorocznego programu zakończyła się w październiku, ale każdy, kto chciałby pomóc, jest mile widziany i w każdej chwili może się zgłosić do Centrum Wolontariatu przy ul. Jezuickiej.

Kanapka, herbata i dobre słowo

To już tradycja, że jesienią i zimą, ale i wczesną wiosną wolontariusze spotykają się codziennie wieczorem przy Centrum Duszpasterstwa Młodzieży na Krakowskim Przedmieściu po to, by wspólnie wyruszyć w okolice dworca PKP z kanapkami i ciepłą herbatą. – Zawsze mamy przy sobie także środki opatrunkowe, a



Młodzi społecznicy od ośmiu lat bez względu na pogodę są obecni wśród potrzebujących

często czapki, szaliki i buty – mówi Renata Dobrzyńska z Centrum Wolontariatu. Dla każdego mają też dobre słowo. Wolontariusze prowadzą również wizje lokalne w melinach, parkach, ogródkach działkowych i w lokalach mieszkalnych. Starają się dotrzeć wszędzie tam, gdzie ktoś może potrzebować ich pomocy.

Namiastka rodziny

Inicjatywa ma uświadomić bezdomnym, że jest ktoś, kto chce z nimi porozmawiać, kto może im towarzyszyć podczas wizyty u lekarza czy w urzędzie. Młodzi ludzie sporządzają opinie prawne, pomagają w pisaniu pism procesowych, pism urzędowych i wypę-

Komu i gdzie?

Każdy może włączyć się w pracę wolontariatu. Oprócz czasu potrzebne są przede wszystkim środki opatrunkowe oraz trwałe produkty żywnościowe. Wszystkie te artykuły można przynosić codziennie w godz. 8–20 do Centrum Duszpasterstwa Młodzieży przy ul. Krakowskie Przedmieście 1 w Lublinie. Dodatkowe informacje dostępne są pod nr. tel. (81) 532 13 95.

nianiu dokumentów. Stają się często namiastką rodziny.

Gorący Patrol to przede wszystkim spotkanie człowieka z człowiekiem, to pomoc w wychodzeniu z bezdomności. Tradycją stały się wspólne ogniska, spotkania świąteczne połączone z rozdawaniem paczek, a nawet rekolekcje dla bezdomnych. Nie brakuje też, niestety, smutnych okazji, kiedy wolontariusze muszą uczestniczyć w pogrzebach swoich podopiecznych, często sami je przygotowując i opiekując się później grobami. Organizatorzy przeprowadzają zbiórki żywności w lubelskich hurtowniach i sklepach. Pukają wszędzie tam, gdzie znajdują się ludzie skłonni pomóc.

jj

■ R E K L A M A ■

GORĄCE OKAZJE

przykład:
34 zł
miesięczna rata

Kwota pożyczki **1000 zł**
okres 36 mies. RRSO 18,43 %

Spółdzielnica Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
SKOK CHMIELEWSKIEGO

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

Zapraszamy do naszych oddziałów w Lublinie:

ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, ul. Wallenroda 4C, tel. 81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 81 534 90 02, ul. Narutowicza 27A, tel. 81 446 74 80, ul. Lipowa 10, tel. 81 534 45 34, ul. Sieroca 2, tel. 81 747 96 37, ul. Sieroca 10, tel. 81 740 42 92, ul. 1 Maja 42, tel. 81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5G, tel. 81 742 77 72, ul. Śliwińskiego 5 (szkoła nr 43), tel. 81 741 31 41, ul. Kasztanowa 1, tel. 81 747 28 70, ul. Nałkowskich 107, tel. 81 749 09 71, ul. Jutrzenki 20, tel. 81 527 72 48, ul. Amelystowa 2, tel. 81 527 46 32, al. Kraśnicka 100, tel. 81 537 48 49, ul. Roztocze 1, tel. 81 527 94 26, ul. Melgiewska 7/9, tel. 81 441 07 18, ul. Garbarska 21, tel. 81 445 18 60, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

Konkurs na papieski esej rozstrzygnięty

Bliskość esejem pisana

Jan Paweł II to jedna z tych postaci, o których pisząc nie sposób uniknąć wielkich słów, a to grozi patosem.

Niełatwe zadanie miało ponad 150 osób, które podzieliły się tym, jak wpłynął na ich życie.

Konkurs ogłoszono w styczniu. Zorganizowało go archidiecezjalne Centrum Kultury Jana Pawła II, a patronowali mu abp Józef Życiński oraz lubelski kurator oświaty, Krzysztof Babisz. – Chcieliśmy się przekonać, jak głęboko postać i nauczanie Ojca Świętego wpisały się w życie ludzi – tłumaczy ks. Alfred Wierzbicki, wikariusz biskupi ds. kultury i członek jury. Zadaniem konkursowym było opisanie swoich doświadczeń w formie eseju, maksymalnie na dziesięć stronach.

Inna perspektywa

Napłynęło 157 prac z całej Polski. Jurorzy oceniali je w dwóch kategoriach wiekowych: do 25. roku życia i powyżej 25. roku życia. Jak podkreśla ks. Wierzbicki, różnice w nadesłanych do obu kategorii tekstach były wyraźne. – Dla osób starszych bardzo ważne było to, że Ojciec Święty przyczynił się do przemian ustrojowych, że za jego pontyfikatu upadł komunizm i była to radykalna przemiana. Natomiast u osób z młodszego pokolenia chyba bardziej istotne jest poszukiwanie szczęścia i sensu życia. Tutaj widać wielką różnicę doświadczeń pokoleniowych.

Papież, który przemieniał

Za najlepszy esej komisja uznała pracę Róży Kudli z Czuchyc. Zwycięzczyni ma 17 lat, uczy się w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie. – Jej praca to poruszająca historia ludzka, niezwykle



Papież Polak odwiedził podczas swojej pielgrzymki m.in. lubelską katedrę



Ojciec Święty podczas wizyty w Lublinie w 1987 roku

pięknie i z wielką skromnością opowiedziana przez bardzo młodą osobę – podkreśla juror. W kategorii wiekowej do 25. roku życia II miejsce zajął tekst gdańszczanina Jana Hlebowicza. Tymczasem w kategorii starszej najlepsi byli Anna Osławska z Krakowa (II miejsce) oraz Ryszard Świątek z Białej Podlaskiej (III miejsce). Dodatkowo za to wyróżniony został esej Weroniki Szarypo z Lublina. Komisja przyznała również nagrody książkowe. Otrzymali je Małgorzata Wilkońska z Gdowa, Janina Szymczyk ze Starej Wsi, Magdalena Kawęcka z Chrzanova, Karina Szaruga z Wierzbicy i Grzegorz Jacek Pelica z Łęcznej.

– Nagrodzone zostały prace, które były zarówno bardzo interesująco opowiedziane, jak i ciekawe pod względem literackim – mówi ks. A. Wierzbicki. – Uderza fakt, że Papież Polak nie był osobą daleką, abstrakcyjną, ale kimś, kto przemieniał życie dorosłych, ale także młodych, którzy poznali go za pośrednictwem swoich rodziców.

Wór z nagrodami

Za zgodą autorów nagrodzone eseje ukażą się na stronie internetowej lubelskiej kurii metropolitalnej. Będzie je można także przeczytać w albumie poświęconym Janowi Pawłowi II, który wydawnictwo Gaudium wyda po jego beatyfikacji.

Pierwszą nagrodą w konkursie jest wyjazd do Rzymu na uroczystości beatyfikacyjne. Druga nagroda jest równorzędna dla dwóch osób i stanowi ją sprzęt DVD z płytami o pielgrzymkach Ojca Świętego. Trzecia to komplet dzieł Jana Pawła II. Autorka wyróżnionej pracy otrzyma album papieski oraz zwolnienie z opłat, jeśli zechce wziąć udział w krajowej pielgrzymce „Szlakiem Jana Pawła II”.

Zwycięzcy spotkają się 21 listopada o godz. 10 na Mszy św. w lubelskiej archikatedrze. Na zakończenie Eucharystii nagrody i wyróżnienia wręczy im abp Józef Życiński.

Joanna Mazurek